

NOWA USTAWA ZEGLAR-
SKA PODNOSI GODNOŚĆ
POLSKIEGO MARYNARZA

str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 207 (1819)

GDANSK, PIĄTEK 29 SIERPNI 1952 R.

CENA 15 GROSZY

Uchwała Rady Państwa

w przedmiocie ustalenia podziału obszaru państwa na okręgi wyborcze, liczby posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych

Warszawa PAP. Rada Państwa powzięła następującą uchwałę:

Uchwała Rady Państwa

z dnia 25 sierpnia 1952 r.

w przedmiocie ustalenia podziału obszaru państwa na okręgi wyborcze, liczby posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych

Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Państwa postanawia:

1. Dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obszar państwa dzieli się na 67 okręgów wyborczych.
2. Granice i numery okręgów wyborczych, liczba posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych określa wykaz okręgów wyborczych stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.
3. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
Przewodniczący Rady Państwa
(—) **Bolesław Bierut**

Załącznik do uchwały Rady Państwa
z dnia 25 sierpnia 1952 r. (poz. 1154)

Wykaz okręgów wyborczych

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba posłów, jaka ma być wybrana w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
1.	M. st. Warszawa	15	M. st. Warszawa
2.	pow. grodzisko-mazowiecki „ grójcki „ nowodworski „ płaszczyński „ pruszkowski m. Pruszków m. Żyrardów	8	Pruszków
3.	pow. garwoliński „ miński „ otwocki	5	Mińsk Mazowiecki
4.	pow. gostyniński „ plocki „ płoński „ sierpecki „ sochaczewski m. Plock	7	Plock
5.	pow. ostrowski „ putuski „ wołomiński	5	Putusk
6.	pow. ciechanowski „ makowski „ mławski „ ostrołęcki „ przasnyski	6	Przasnysz
7.	pow. siedlecki „ sokołowski „ węgrowski m. Siedlce	5	Siedlce
8.	m. Łódź	10	m. Łódź

Wybrzeże w walce o chleb

Wzorowo zorganizowaną zespółową odstawą zboża poszczycić się mogą chłopcy z gromady Strzebielino. Przywieźli oni ziarno do magazynu na wozach, pięknie udekorowanych szturmówkami i transparentami z napisami: „Chleb Ojczyźnie”. Ilość dostarczonego żyta najwyższej jakości wynosiła 6.525 kg. Wiele chłopów przekroczyło przy tym swój plan dostaw. Należą do nich: Jan Doering, Antoni Szymański i Augustyn Arendt.

W powiecie Iębarskim członkowie spółdzielni produkcyjnej w Bychowie sprzedali państwu wczoraj 30 ton ziarna, spółdzielcy z Masewka, gm. Wieków, — 10 ton, a chłopcy indywidualni z gromady Tadzino, gm. Gniewino, odstawili zbiorowo 8 ton ziarna.

Chłopcy z gromady Gołubie, gm. Stężyca, powiatu kartuskiego, odwieźli do punktu skupu 40 ton ziarna, a w dniu dzisiejszym chłopcy gromady Skorzewo w tejże gminie, odstawia 20 ton zboża. Dalszą zbiorową dostawę ziarna zapowiadają chłopcy z gromady Wieniewo, w gm. Stężyca, którzy zobowiązali się zwieźć do punktu skupu w dniu jutrzejszym 20 ton zboża.

W dalszym ciągu ekipy pomocnicze z miast wyjeżdżają do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych. M. in. w akcji żniwnej wzięła ostatnio udział grupa pracowników Prezydium MRN w Gdańsku, która pomagała w PGR Młotardz, w zespole Lisewo przy zbiorach pszenicy. Część pracowników pod kierunkiem tow. Jana Munca skosiła 2,5 ha mieszanki żyta z wyką, a inna grupa pomogła przy zwózce jęczmienia, wykonując normę z nadwyżką.

Nie wszystkie jednak ekipy wyjeżdżające w teren pojmują w należyty sposób swe zadania. Jak donosi nasz korespondent Tadeusz Zaborowski, pracownicy Fabryki Czekolady w Oliwie, którzy wyjechali w dniu 24 bm. do PGR Zaskoczyn, celem udzielania pomocy przy żniwach, potraktowali swój wyjazd jako wycieczkę, udając się na grzyby i grając w siatkówkę. Zaznaczyć należy, że w tym samym czasie brygada SP potrafiła zwieźć żyto z 13 ha, jęczmień z 5 ha oraz przestawić sżtygi na przestrzeni 13 ha.

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba posłów, jaka ma być wybrana w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
9.	pow. łaski „ sieradzki m. Pabianice	5	Pabianice
10.	pow. brzeziński „ kutnowski „ łączyski „ łódzki m. Zgierz	6	Zgierz
11.	pow. piotrkowski „ radomszczański „ wleński m. Piotrków	9	Piotrków
12.	pow. łowicki „ rawski „ skierniewicki m. Tomaszów-Maz.	5	Skierniewice
13.	pow. bydgoski „ chojnicki „ sepolński „ tucholski „ wyrzyski m. Bydgoszcz	7	Bydgoszcz
14.	pow. inowrocławski „ mogileński „ szubiński „ toruński „ żniński m. Inowrocław m. Toruń	6	Inowrocław
15.	pow. aleksandrowski „ ilpnowski „ włocławski m. Włocławek	6	Włocławek
16.	pow. brodnicki „ chełmiński „ grudziądzki „ rypiński „ świecki „ wąbrzeski m. Grudziądz	6	Grudziądz
17.	m. Poznań	6	Poznań
18.	pow. kalski „ kolski „ turecki m. Kalisz	6	Kalisz

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wspaniały projekt nowej Pięciolatki w ZSRR przykładem i pomocą w naszym budownictwie socjalistycznym

Spółeczeństwo polskie wita gorąco uchwałę o zwolaniu XIX Zjazdu WKP (b)

WARSZAWA PAP. ZAPOWIEDZ ZWOLANIA XIX ZJAZDU WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (BOLSZEWIKÓW) WYWOŁAŁA POWSZECHNE ZAINTERESOWANIE W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM.

PONIZEJ ZAMIESZCZAMY WYPOWIEDZI SZEREGU PRZEDSTAWICIELI NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA NA TEMAT ZJAZDU.

Mistrz szybkich wytopów, stalownik JAN DANISZ, czołowy przodownik pracy z hut „Kościszko” odznaczony Srebrnym Krzyżem Załugi mówi:

„Zdumiewają mnie plany, jakie postawili sobie w obecnej 5-letniej perspektywie. Bo przecież wzrosło o 70 proc. ogólnej produkcji przemysłowej, a np. zwiększenie 2,1 raza produkcji drobnogatunkowej stali i walców oraz 3,1 raza niezbędnej blachy stalowej to imponujące liczby.

Osiągnięcia i zwycięstwa Kraju Rad są przykładem dla polskich robotników, którzy czerpią z doświadczeń radzieckich stachanowców.

Z wielką radością powitałem wiadomość o dyrektywach w sprawie 5-letki, która jest silnym ciosem wymierzonym w tych, którzy dążą do wzniesienia nowej pożoż wojennej. Na te nielne zamiary sługosów dolara odpowiada w swej piętej Pięciolatce naród radziecki zwiększeniem siły gospodarczej oraz podniesieniem dobrobytu ludności we wszystkich dziedzinach życia.

EDWARD MACIEJEWSKI, starszy maszynista parowozu w Karsznicach, który wraz ze swą brygadą zainicjował nową formę współzawodnictwa pracy, tzw. jazdę dru-

żyn parowozowych z listem gwarancyjnym, mówi:

„Gdy przeczytałem w gazecie, że 5 października br. odbędzie się XIX Zjazd WKP (b), na którym m. in. omówiony będzie piąty z rzędu Plan Pięciolatki Związku Radzieckiego, byłem niezmiernie ciekawy, co ten plan będzie przewidywał — mówił m. Maciejewski. — Jestem niezwykle ciekaw, jak naród radziecki rozwinię dalej swe życie, jakie nowe wielkie budowle komunizmu powstaną w tym czasie i jaką nową technikę ludzie radzieccy zastosują, żeby im służyła.

Jeżdżę po całym kraju jako maszynista i wszędzie widzę jak buduje się u nas nowe życie. Budujemy, wzorując się na Związku Radzieckim i otrzymując od Związku Radzieckiego wielką pomoc materialną w maszynach, sprzęcie, surowcach. Wiem o tym, bo przecież ja i moi koledzy to wielkie dobro wozimy naszymi pociągami.

Jak Związek Radziecki wykona swój piąty plan, to jeszcze więcej wzmocni się cały obóz pokoju.

Inż. energetyk E. GORYSZNIK ze Szczecina mówi:

„Do nikogo tak mocno nie przemawiają plany rozwoju energetyki w Związku Radzieckim, zawarte w dyrektywach XIX Zjazdu WKP (b) w sprawie piątego Planu Pięciolat-

W sobotę, 30 sierpnia, odbędzie się w Warszawie Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego

WARSZAWA PAP. Dnia 27 sierpnia br. z inicjatywy KC PZPR odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji społecznych, na którym postanowiono zwołać na dzień 30 sierpnia do Warszawy Ogólnopolską Konferencję Frontu Narodowego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

U progu nowego roku szkolnego

Nauczycielstwo i młodzież przesyłają serdeczne listy Prezydentowi Bierutowi

WARSZAWA PAP. PRZED PRZYSTĄPIENIEM DO PRACY W NOWYM ROKU SZKOLNYM NAUCZYCIELSTWO I MŁODZIEŻ W SERDECZNYCH LISTACH PRZESYŁAJĄ PREZYDENTOWI BOLESŁAWOWI BIERUTOWI WYRAZY CZCI I SZACUNKU RÓWNO-CZESNIE NAUCZYCIELSTWO I MŁODZIEŻ ZAPEWNIJĄ, ŻE DOŁOŻĄ WSZELKICH STARAN, ABY OSIĄGNĄĆ W NOWYM ROKU SZKOLNYM LEPSZE WYNIKI W PRACY I NAUCE.

Dyrektorzy technik rolniczych i pracownicy administracji szkolnej zebrani na konferencji w Centralnej Szkole POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Ursynowie — piszą m. in.: — Szczególną uwagę zwrócimy na przepełnienie naszej młodzieży zasadami moralności socjalistycznej i poczuciem obowiązku wobec ludowej ojczyzny. Dołożymy starań, aby podstawa ideowości absolwentów naszych szkół był głęboki patriotyzm proletariacki, gorąca, bezgraniczna miłość ojczyzny i nierozdzielne braterstwo z narodem Związku Radzieckiego i masami pracującymi całego świata. Starać się będziemy, aby nasze ośrodki szkolne były ogniskami wysokiej kultury rolnej promieniującej na środowisko. Będziemy wykorzystywać wszystkie środki masowego oddziaływania dla upowszechnienia zdobytych wiedzy i techniki rolniczej. W ścisłej łączności z PGR, POM i terenowymi wydziałami rolnictwa, pomni Waszych wskazań, które dały nam w referacie na historycznym VII Plenum KC PZPR, będzie my konsekwentnie dążyć do przyspieszenia socjalistycznej przebudowy wsi, utrwalenia podstaw sojuszu robotniczo-chłopskiego i zacieśnienia spójni między miastem i wsią.

Na drodze naszej walki i pracy przyświecać nam będzie Wasz osobisty przykład oraz bohaterski trud i wysiłek klasy robotniczej, budującej granitowe fundamenty naszej socjalistycznej ojczyzny. Dążyć będziemy do utrwalenia jej zdobyczy, rozwijania jej potęgi i siły, wiedząc, że w ten sposób

zwiększymy nasz wkład w dzieło ogólnoludzkiej sprawy utrzymania pokoju i braterskiej współpracy między narodami.

Listy z gorącymi synowskimi pozdrowieniami i wyrazami czci i szacunku przesyłają Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi również młodzież.

„Zapewniamy Cię, ukochany Towarzyszu Prezydencie, że wiernie stać będziemy na straży zdobytych zawartych w nowej Ludowej Konstytucji i dołożymy wszelkich starań i wysiłku, aby prawo to ugruntować i utrwalić — czytamy m. in. w liście od młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej z Fabryki Urządzeń Technicznych „Włochy”. — Naszą ofiarnością w pracy i nauce, w walce o realizację Planu 6-letniego i pokój, zbudujemy szczytliwą przyszłość dla siebie i przyszłych pokoleń.

Dziękując Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi za troskliwość opiekę państwa ludowego, dzieł pracowników gminnych spółdzielni woj. poznańskiego, przebywające na kolonjach letnich piszą: „Zobowiązujemy się w przyszłym roku szkolnym do polepszenia wyników w nauce i w pracy społecznej. Postaramy się być godnymi obywatelami Polski Ludowej. Na każdym kroku przykładem będziesz nam Ty, ukochany Prezydencie. Będziemy kroczili Twoimi śladami do Polski Socjalistycznej. Tobie, kochany nasz ojciec Prezydencie, życzymy z całego serca długiego, zdrowego i pełnego radości życia”.

Naród austriacki przyjął z radością wiadomość o zwolaniu do Wiednia Kongresu Pokoju

WIEDEN PAP. Jak informuje austriacka prasa demokratyczna, na posiedzeniu Rady Obrońców

Pokoju górnej Austrii w Linzu uchwalona została rezolucja, w której rada w imieniu milijonów pokój mieszkańców górnej Austrii wita z radością zwolanie do Wiednia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Wybór Wiednia na miejsce Kongresu — głosi rezolucja — jest dla naszego kraju wielkim zaszczytem i nakłada poważne obowiązki na austriackich obrońców pokoju. Rząd austriacki pomaga mocarstwom zagranicznym, dążącym do przekształcenia naszego kraju w bazę wypadową nowej agresji. Nie chcemy jednak, ażeby Austria stała się twierdzą alpejską bloku atlantyckiego. Dążymy do tego, aby nasz kraj był twierdzą pokoju. Dlatego witamy zwolanie do Wiednia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i przyrzekamy, że będziemy ze wszystkich sił przyczyniać się do powodzenia tego Kongresu.

Nowe władze CRS

WARSZAWA PAP. 26 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie wybranej przez I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu Rady Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” składającej się z 30 członków i 6 zastępców, którymi są wybitni działacze spółdzielczości wiejskiej z całego kraju.

Na posiedzeniu tym wybrano prezydium rady, do którego weszli: Józef Oga Michalski — przewodniczący, Czesław Wyczech i Marian Jaworski — wiceprzewodniczący oraz Irena Groszowa — sekretarz.

W tym samym dniu również Komisja rewizyjna CRS wybrała swoje prezydium w składzie: Józef Dechnik — przewodniczący, Bolesław Gałęza — wiceprzewodniczący i Jan Dumanowski — sekretarz.

WYKAZ OKRĘGÓW WYBORCZYCH

(Dokończenie ze str. 1)

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba posłów, jaka ma być wybrana w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
19. pow.	jarociński „ kępiński „ krośnożyński „ ostrowski m. Ostrow Wlkp.	5	Ostrow Wlkp.
20. pow.	gnieźnieński „ koniński „ średzki „ wągrowiecki „ wrzesiński m. Gniezno	6	Gniezno
21. pow.	gostyński „ kościański „ leszczyński „ nowotomyski „ rawicki „ śremski „ wolsztyński m. Leszno	7	Leszno
22. pow.	czarnkowskie „ chodzieski „ międzychodzki „ obornicki „ pilski „ poznański „ szamotulski m. Pila	6	Szamotuły
23. pow.	buski „ kielecki „ konecki m. Kielce	8	Kielce
24. pow.	łżecki „ opatowski „ sandomierski m. Ostrowiec Sw. m. Starachowice	7	Ostrowiec Sw.
25. pow.	koziński „ opoczyński „ radomski m. Radom	8	Radom
26. pow.	jędrzejowski „ pińczowski „ włoszczowski	5	Jędrzejów
27. pow.	lubartowski „ łukowski „ radzyński „ bialski	6	Radzyń
28. pow.	chełmski „ krasnostawski „ włodawski m. Chełm	5	Chełm
29. pow.	biłgorajski „ hrubieszowski „ tomaszowski „ zamojski m. Zamość	7	Zamość
30. pow.	kraśnicki „ lubelski „ puławski m. Lublin	9	Lublin
31. pow.	bielski „ łomżyński „ siemiatycki „ wysoko-mazowiecki	6	Łomża
32. pow.	białostocki „ sokółski m. Białystok	5	Białystok
33. pow.	augustowski „ elcki „ gołdapski „ grajewski „ kolneński „ olecki „ suwalski	5	Elk
34. pow.	działowski „ suski „ morąski „ nidzicki „ nowomiejski „ olsztyński „ ostródzki „ pasłęcki „ szczycieński m. Olsztyn	7	Olsztyn

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba posłów, jaka ma być wybrana w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
35. pow.	bartoszycki „ reszelski „ braniewski „ giżycki „ ilawecki „ kętrzyński „ lidzbarski „ mrągowski „ piski „ węgorzewski	5	Kętrzyn
36. pow.	elbląski „ gdański „ kwidziński „ malborski „ sztumski „ tczewski m. Elbląg m. Gdańsk m. Tczew	8	Gdańsk
37. pow.	kartuski „ kościerski „ tęborski „ starogardzki „ wejherowski m. Gdynia m. Sopot	8	Gdynia
38. pow.	białogardzki „ koszaliński „ kołobrzegi „ sławieński „ słupski m. Koszalin m. Słupsk	5	Koszalin
39. pow.	bytowski „ człuchowski „ drawski „ miasteczki „ szczecinecki „ wałecki „ zlotowski	4	Szczecinek
40. pow.	gryficki „ kamieński „ nowogardzki „ szczeciński „ woliński m. Szczecin	5	Szczecin
41. pow.	chojeński „ choszczewski „ gryfiński „ łobeski „ myśliborski „ pyrzycki „ stargardzki	4	Stargard Szczeciński
42. pow.	gorzowski „ międzyrzecki „ skwierski „ rzepliński „ strzelecki „ sułczyński „ świebodziński m. Gorzów Wlkp.	4	Gorzów Wlkp.
43. pow.	głogowski „ gubiński „ kożuchowski „ krośniński „ sułchowski „ szprotawski „ wschowski „ zielonogórski „ żarski „ żagański m. Zielona Góra	6	Zielona Góra
44. pow.	wrocławski m. Wrocław	7	Wrocław
45. pow.	górowski „ milicki „ oleśnicki „ oławski „ sycowski „ średzki „ trzebnicki „ wołowski	5	Wrocław

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba posłów, jaka ma być wybrana w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
46. pow.	bystrzycki „ dzierzoniowski „ kłodzki „ strzebiński „ ząbkowski	5	Kłodzko
47. pow.	bolesławiecki „ jeleniogórski „ lubański „ lwówecki „ zgorzelecki „ zlotoryjski m. Jelenia Góra	6	Jelenia Góra
48. pow.	jaworski „ kamiennogórski „ legnicki „ lubiński „ swidnicki „ wałbrzyski m. Legnica m. Świdnica m. Wałbrzych	7	Wałbrzych
49. pow.	głubczycki „ grodzki „ koziński „ nyski „ prudnicki „ raciborski „ strzelecki m. Nysa m. Racibórz	8	Prudnik
50. pow.	brzeski „ kluczborski „ namysłowski „ niemodliński „ oleski „ opolski m. Brzeg m. Opole	6	Opole
51. m.	Chorzów m. Katowice m. Myslowice m. Siemianowice m. Szopienice	8	Katowice
52. m.	Bytom Nowy m. Świętochłowice m. Zabrze	5	Zabrze
53. pow.	lubliniecki „ tarnogórski m. Bytom m. Ruda Śl.	7	Bytom
54. pow.	gliwicki „ rybnicki m. Gliwice m. Rybnik	8	Gliwice
55. pow.	bielski „ cieszyński „ pszczyński m. Bielsko-Biala m. Cieszyn	7	Bielsko-Biala
56. pow.	będziński pow. zawierciański m. Będzin „ Czeladź „ Dąbrowa Górnicza „ Sosnowiec „ Zawiercie	7	Sosnowiec
57. pow.	częstochowski „ kłobucki m. Częstochowa	5	Częstochowa
58. m.	Kraków	6	Kraków
59. pow.	krakowski „ myślenicki „ nowotarski m. Zakopane	6	Nowy Targ
60. pow.	bocheński „ limanowski „ nowosądecki m. Nowy Sącz	6	Nowy Sącz
61. pow.	brzeski „ dąbrowski „ tarnowski m. Tarnów	5	Tarnów
62. pow.	oświęcimski „ wadowicki „ żywiecki	6	Oświęcim
63. pow.	chrzanowski „ miechowski „ olkuski	7	Chrzanów
64. pow.	brzozowski „ debicki „ rzeszowski m. Rzeszów	6	Rzeszów
65. pow.	kolbuszowski „ mielecki „ nizański „ tarnobrzeski	6	Tarnobrzeg
66. pow.	jarosławski „ lubaczowski „ łancki „ przemyski „ przeworski m. Przemyśl	7	Jarosław
67. pow.	gorlicki „ jasielski „ krośniński „ leski „ sanocki „ ustrzycki	6	Krosno

Państwowa Komisja Wyborcza

Zgodnie z kalendarzem wyborczym Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą. Do dnia 11 września powołane będą okręgowe i obwodowe komisje wyborcze, które wraz z Państwową Komisją Wyborczą stanowią czynnik kontrolujący przebieg wyborów.

Zadania i kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej są bardzo szerokie. Określa je art. 15 ustawy o ordynacji wyborczej, który postanawia: „Do zadań Państwowej Komisji Wyborczej należy:

1) Nadzór nad ściśłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

2) Rozpatrywanie skarg na działalność okręgowych komisji wyborczych, a w szczególności na decyzje w przedmiocie nieważności zgłoszenia listy, w całości lub w części;

3) ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów;

4) zarejestrowanie wybranych posłów i wydanie im zaświadczeń o wyborze;

5) złożenie Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawozdania z wyborów w trybie ustalonym przez Radę Państwa;

6) przekazanie akt wyborczych Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w celu stwierdzenia ważności wyborów.

Jak widzimy, Państwowa Komisja Wyborcza ma do spełnienia wielki obowiązek. Odpowiada ona

przed narodem za ściśle przestrzeganie zasad demokratycznych naszej ordynacji wyborczej, za swobodny, odpowiadający woli narodu przebieg wyborów. Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej wraz z członkami okręgowych i obwodowych komisji wyborczych stoją na straży praw wyborczych, sprawując nadzór nad wyborami w imieniu milionów obywateli naszego państwa.

Ordynacja wyborcza, opierając się na podstawowym założeniu konstytucji, że „w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi” postanawia, iż ten najważniejszy akt ludowladztwa, którym jest wybór Sejmu — najważniejszego organu władzy państwowej — odbywa się pod kontrolą wyborców, pod kontrolą czynników wyborczych. Skład Państwowej Komisji Wyborczej, powołanej przez Radę Państwa, tym właśnie wymogom odpowiada. Wśród 15 członków Komisji są bowiem ludzie powszechnie znani i szanowani — partyjni i bezpartyjni: przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego; są wśród nich przedstawiciele organizacji masowych: CRZZ, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet i Związku Młodzieży Polskiej; są wśród nich działacze związków zawodowych; są wśród nich oświeceni powszechnym szacunkiem i miłością budowniczości Polski Ludowej i czołowi przodownicy pracy.

Taki skład komisji jest gwarancją, że konsekwentnie demokratyczne postanowienia Konstytucji i ordynacji będą ściśle przestrzegane. Ten skład zapewnia milionowym rzeszom naszego narodu, że wybory, a co za tym idzie, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie wyrażeni woli najszerzszego mas pracujących. Nie ma, bowiem, ani jednej grupy społecznej spośród ludu pracującego, która nie miała by swego przedstawiciela w Państwowej Komisji Wyborczej.

Bala się kontroli wyborów przez czynnik społeczny burżuazja polska. Jakże bowiem mogłaby organizować owe przysłówowe „cud nad urną”, „jakże przeprowadzać tzw. „galicyjskie wybory”, jakże nie dopuszczać list i kandydatów spośród obrońców ludu pracującego — komunistów, jakże fałszować wyniki wyborów — pod okiem wyborców? Czyż mogłby stupajka Sławoj-Składkowski zapewnić Piłsudskiego, że wynik wyborów będzie taki, jakiego on sobie życzy, gdyby lud pracujący mógł kontrolować jego machinacje i w porę je paraliżować? Inaczej mówiąc, czy mogłby hamerling i radziwiłłowie, falterowie i potoccy, wierzbicey i lubomirscy mianować siebie „reprezentantami” narodu polskiego? Czy mogłoby bezkarnie buszować w Sejmie renegaci i zdrajcy klasy robotniczej — pużaki, arciszewscy, zarembowie i kwanińscy?

Burżuazja polska wiedziała, że niemożliwy byłby taki skład sejmiku, gdyby lud pracujący, przytłaczająca większość narodu, sprawował kontrolę aktu wyborczego za pośrednictwem swych prawdziwych przedstawicieli. I dlatego do nadzoru i kontroli wyborów powoływano tzw. generalnego komisarza wyborczego, wyposażonego w niezwykle szerokie uprawnienia. On już bać się, by wybory wypadły po myśli burżuazji, i tak np. w wyborach w 1928 roku unieważnił prawie wszystkie rewolucyjne listy robotnicze i chłopskie. Nie było takiego fałdactwa, takiego oszustwa, które by pomógł pan generalny komisarz wyborczy, aby tylko nie dopuścić do Sejmu przedstawicieli ludu pracującego.

Ośiem lat Polski Ludowej utrwaliło władzę ludu pracującego, który w wolnych demokratycznych wyborach może dać wyraz swej woli. 26 października 1952 r. wybierzemy pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wtedy, że składając się on będzie z najlepszych spośród nas, z ludzi wypróbowanych i zasłużonych w walce o nasze prawa i w walce o budowę silnej, socjalistycznej ojczyzny. Nad przebiegiem wyborów czuwać będzie Państwowa Komisja Wyborcza oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze, złożone z przedstawicieli ludu pracującego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

K. G.

Dlaczego stoją maszyny na drugiej zmianie?

Zakłady Sprzętu Okrętowego w Gdańsku otrzymały nowe hale produkcyjne. Z radością instalowali robotnicy swoje maszyny w jasnych, przestronnych pomieszczeniach, z nowym zapalem podjęła załoga produkcję. Bo też nowe warunki pracy są rzeczywiście dobre. Wietrzniaki, działające bez zarzutu, zapewniają stale dopływ świeżego powietrza, przez duże okna wlewa się szerokim strumieniem światło dzienne, a w nocy zastępuje je oświetlenie jarzeniowe. I, co najważniejsze, w halach jest dużo miejsca — można się swobodnie poruszać i pracować.

Tak więc, od chwili otrzymania nowych hal, wiele się w zakładzie zmieniło. Nowe warunki pracy ułatwiły usprawnienie organizacji produkcji na popołudniowej i nocnej zmianie. Dzięki jarzeniowemu oświetleniu wydajność pracy na nocnej zmianie podniosła się do poziomu pierwszej zmiany.

Nie tylko zresztą dzięki temu. Aby zapewnić należyta konserwację maszyn, na wszystkich zmianach pracuje po 2 konserwatorów — mechanik i elektryk. Toteż drobne awarie usuwane są szybko. W początku sierpnia zerwał się np. spłot główny spłotarki. Było to na drugiej zmianie. Mechanik był na miejscu, naprawa uszkodzenia trwała krótko i maszyna pracowała nadal bez zarzutu. A dawniej, kiedy przeprowadzano tego rodzaju naprawy dopiero następnego dnia, maszyna wypadała z produkcji na wiele godzin.

Również jakość produkcji na drugiej i trzeciej zmianie uległa znaczącej poprawie. Brakarze tak sobie zorganizowali pracę, że na każdej zmianie obecny jest jeden z nich. W większości wypadków na zmianach wieczornych i nocnych zastępuje też można kierownika produkcji, kierownika technicznego i dyrektora zakładu.

Jak widzieliśmy, kierownictwo fabryki poświęca dużo uwagi sprawie zapewnienia wszystkim zmianom jednakowych warunków pracy. Mówią

o tym robotnicy: Helena Peters, obsługująca spłotarkę stwierdza, że nie zdarzyło się jeszcze, aby w nocy brakowało materiału. Zawsze jest on dostarczany w dzień i w dostatecznej ilości.

Nie oznacza to jednak, by zagadnienie pełnego wykorzystania maszyn przez pracę na trzy zmiany było już w zakładach rozwiązane. Bo z reguły, na drugiej i trzeciej zmianie jedna, a często nawet dwie i trzy spłotarki — są nieczynne.

Dlaczego? Towarzysze z dyrekcji twierdzą, że uniemożliwia rozwiązanie tej sprawy brak fachowych kadr linarzy — maszynistów. Przez szkolenie przywarsztatowe przygotowano wprawdzie do pracy potrzebną ilość fachowców, ale kilku z nich zwolniło się z zakładów — i znowu powstała luka.

Dlaczego jednak zwolnili się? Czyżby nie rozumieli, że odchodząc z zakładu, uniemożliwiają maszyn, które mają kluczowe znaczenie dla produkcji? Czyżby kierownictwo zakładu i administracyjne i partyjne nie doceniało znaczenia walki z płynnością kadr, chociaż procentowo jest ona niewielka?

Należy przede wszystkim stwierdzić, że praca partyjno-polityczna, szczególnie na nocnych zmianach szwankuje. Sekretarz i egzekutywa partyjna mają wprawdzie stały kontakt z załogą pierwszej zmiany, ale gorzej przedstawia się ta sprawa w stosunku do drugiej i trzeciej. Również organizacja związkowa zaniedbuje pracę z popołudniową i nocną zmianą. Grupy partyjne i związkowe na tych zmianach w zasadzie nie istnieją. Nawet kolporter zakładowy nie dociera z prasą partyjną do robotników pracujących w nocy.

W tej sytuacji nie należy się dziwić, że wśród linarzy i ich pomocników znalazło się kilku, którzy nie docenili wysiłku państwa i kierownictwa fabryki, umożliwiającego im zdobycie zawodu, nie rozumieli, że po otrzymaniu przeszkolenia w swojej fabryce powinni w niej pozostać i zwolnić się z pracy. Nie należy się dziwić tym bardziej, że byli to przecież ludzie nowoprzeszkoleni, którzy jeszcze nie zadowolili się w fabryce i nie zdążyli pokochać swej pracy.

Jaki stąd wypływa wniosek? Trzeba rozwinąć pracę polityczną na

popołudniowej i nocnej zmianie i podnieść jej poziom szczególnie wśród młodzieży, świeżo zatrudnionej i przeszkolonej przy warsztacie. Przez uświadamianie młodych robotników można by zapobiec niskiej wprawdzie procentowo, lecz poważnie odczuwanej w produkcji płynności wśród linarzy.

Niezależnie od tego należałoby również zmienić system szkolenia przy warsztacie. Poprzednio bowiem wyszkolono jednorazowo całą partię linarzy i na tym poprzestano, zaś problem unieruchomienia maszyn wyłożył się z chwilą, gdy ci właśnie przeszkoleni robotnicy postanowili się zwolnić. Stąd wniosek, że trzeba stale szkolić pomocników maszynistów, aby w razie potrzeby mogli ich zastąpić.

Usunięcie braków w pracy politycznej na drugiej i trzeciej zmianie oraz rozbudowanie systemu szkolenia przywarsztatowego linarzy pozwoliłoby zakładom znacznie zwiększyć swą zdolność produkcyjną i w pełni wykorzystać spłotarki na wszystkich zmianach.

(Za.)

Chłopi z gromady Trzebuń manifestacyjnie odwieźli zboże do punktu skupu

Jeszcze słońce na dobre nie wzeszło, a już w gromadzie Trzebuń, położonej na południowym skraju pow. kościerskiego, rozpoczął się ożywiony ruch. Skrzyżowały wrota otwartych stodół, słychać było szelest zsypanego do worków ziarna. Chłopi spieszyli się i kończąc ładowanie worków na przygotowane już wozy, z niepokojem obserwowali gromadzące się chmury.

— Żeby tylko pogoda dopisała — mruzczał soltyś, oglądając się jednocześnie na sąsiednie podwórza, gdzie stały gotowe już do odjazdu furmanki.

Trzebuń przeżywała ważny dzień. Cała prawie wieś, wypełniając podjęte zobowiązanie, postanowiła zbiorowo odstawić zboże do punktu skupu. Przygotowano się do tego starannie. Wozy udekorowano zieloną, a na przedzie umieszczono transparent z napisem: „Gromada Trzebuń dotrzymała terminu swego zobowiązania”.

Niebawem długi rzęd furmanek ruszył w kierunku Dzierżan. Na punkcie skupu w Dzierżanach chłopów powitał: przewodniczący Prezydium GRN tow. Kartuszyński oraz pow. pełnomocnik CUS tow. Bobrowski. Zaczął się wyładunek. Kierownik magazynu i załoga dobrze musieli się napracować, aby szybko i sprawnie przyjąć przywiezione ziarno.

Najwięcej zboża dostarczył ob. J. Czaplewski. Trochę się niepokoił, czy nie będzie za wilgotne. Okazało się jednak, że zawiera ono

mniej niż 18 stopni wilgoci i zadowolony chłop otrzymał kwit do kasy.

— Chciałbym, aby chleb z mego zboża dobrze smakował robotnikom. Ich siły są nam bardzo potrzebne dla rozbudowy naszego przemysłu — oświadczył.

Coraz więcej wozów odjeżdża spod rampy. Chłopi spieszą się, gdyż nie skończyli jeszcze omłotów. Gdy je skończą, nowe tony ziarna zawiozą na punkt skupu — dla państwa, dla braci robotników.

B. JACHOWSKI

korespondent

Odbudowa zabytkowego Gdańska



Fragment odbudowywanych kamieniczek przy ul. Piwniej. Fot. Celle

NOWA USTAWA ŻEGLARSKA podnosi godność polskiego marynarza

Przypominam sobie nieraz słowa popularnej piosenki, śpiewanej w przedwiesiowej Polsce: „Marynarz w noc się bawi, w hamaku we dnie śpi”. Piosenka ta mówiła o bezkarnym i bezinteresownym życiu marynarza, o dostatku, jaki towarzyszy jego pracy, sprowadzając ją do romantycznej przygody. Jakże jednak inny był rzeczywisty los marynarza w Polsce przedwiesiowej, jakże beznadziejne było jego życie pełne obawy o jutro, o pracę, którą mógł utracić za jednym pociągnięciem piora armatora.

Owczesna ustawa żeglarska, stara niemiecka ustawa, obowiązywała przez okres 21 lat rządów kapitalistycznych w Polsce. Nie próbowano jej nawet dostosować do naszych warunków.

Ustawa ta stała wyłącznie na straży interesów armatora. Wobec marynarza natomiast wysuwała ona głównie różnego rodzaju żądania zezwalające jednocześnie na stosowanie wobec niego doraźnych kar. Według niej kapitan statku miał prawo karać nawet chłostą, jeśli marynarz naruszył normalny porządek rzeczy na statku. W ten sposób czyniła ona z marynarza obywatela drugiej kategorii.

Marynarz pracował 12 godzin dziennie. A oprócz tego w dniu wejścia do portu i przed wyjściem musiał pracować dodatkowo po dwie godziny dla „pana” armatora. Godzin tych nie zaliczano do wynagrodzenia dodatkowego.

Ale jeszcze gorszy był los marynarza, zwolnionego ze statku, o ile nie posiadał jakiegokolwiek oszczędności. Często żył z pomocy kole-

gów, uciekał się do byle jakiej pracy. Wielu marynarzy jeszcze dziś pamięta osławiony „dom marynarza” w „chińskiej dzielnicy” Gdyni. Dom ten wybudowali zwolnieni ze statków marynarze, z desek od skrzyń pomarańczowych, a dla ochrony przed silnymi wiatrami sztorowymi, obili go matami od szotowania ryżu. Z trudem można dziś wyobrazić sobie warunki mieszkaniowe w tym „domu marynarza”, w którym ludzie gnieśli się po kilku na prymitywnie wykonanych przyczekach. A przy tym żyli oni tu w ciągłej obawie przed najściem policji.

Starsi z nas wiedzą dobrze, co zawiązywały Polskę Ludową, ale powinni wiedzieć o tym również i młodzi, którzy w innych już zupełnie warunkach rozpoczęli pracę na statkach. Nowa Ustawa Żeglarska, stawia członka załogi pływającej na równi z tak zaszczytnymi zawołaniami, jak zawód górnik, hutnika czy stoczniozca. Jeden z jej artykułów mówi: „Służba w Polskiej Marynarce Handlowej jest zaszczytną i obowiązuje każdego marynarza do godnego reprezentowania bandery Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w kraju i zagranicą”. Nie było o tym mowy w starej ustawie żeglarskiej. I nie dziwnego, bo wtedy, w Polsce sanacyjnej, te bandery „reprezentowali” różni falterzy i korzonowicze, w których interesie leżało jak największy wyzysk członków załóg pływających na statkach.

Marynarz, spełniający zaszczytne zadania, reprezentujący banderę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w obcych portach, jest dziś odczyniony szacunkiem całego narodu i o-

pięka państwa. Wyrazem tej opieki jest m. in. obecny „Dom Marynarza”, położony w najpiękniejszym zakątku Gdyni. Przed wojną zjeżdżali tu obszarnicy i kapitaliści. Dziś zapewnia on marynarzom na leżyty odpoczynek po pracy na morzu, opiekę lekarską oraz kulturalne rozrywki.

Byłem w niejednym porcie zagranicznym. Widziałem domy marynarzy w Ameryce, Anglii, Szwecji i Norwegii. I mogłem stwierdzić, że nasz Dom Marynarza nateży nie tylko do najpiękniejszych, lecz również — najlepiej wyposażonych. Państwo ludowe dba o swoich pracowników morza.

Wyrazem troski o zapewnienie na leżytych warunkach pracy i bytu dla załóg pływających na statkach PMH, jest każdy artykuł nowej Ustawy Żeglarskiej. Weźmy art. 24. Zapewnia on prawo do urlopu wypoczynkowego. Stara ustawa przewidywała 8 dni urlopu, a po 3 latach pracy dopiero 14 dni. Obecnie mamy zapewniony raz do roku odpoczynek 14—30-dniowy w zależności od ilości lat pracy w PMH i rodzaju pracy na statku, a także wczasy w najpiękniejszych miejscowościach naszego kraju, przedszkola dla dzieci, opiekę lekarską i sanatoryjną dla rodzin.

Skończyła się dla naszych marynarzy obawa przed utratą pracy. W Polsce sanacyjnej armator miał prawo wypowiedzieć marynarzowi pracę na 48 godzin. Równało się to wyrzuceniu na bruk w ciągu dwóch dni, bowiem niemożliwością było znalezienie jakiegokolwiek innego zatrudnienia, gdy tysiące bezrobotnych krayło po Gdyni w poszukiwaniu chleba. Obecnie o braku pracy nie może być mowy. Statki nasze czekają na marynarzy — z dnia na dzień rośnie nasza flota.

Na temat nowej Ustawy Żeglarskiej rozmawialiśmy niedawno na naszym statku „Hel”. Marynarze porównywali ją z ustawą przedwiesiową, z warunkami pracy we flocie państw kapitalistycznych.

— Teraz, kiedy zapoznaliśmy się z naszą Ustawą Żeglarską — oświadczył wówczas mł. mar. Nowacki — dumny jestem jeszcze bardziej z tego, że zostałem marynarzem polskiej floty. Czuję bowiem, że pracując na statku spełniam ważną misję, od której w równym stopniu, jak w przemyśle lub górnictwie, zależy wykonanie naszego Planu 6-letniego. I wiem, że rząd ludowy ocala nas opieką, a naród szacunkiem. Marynarz jest dziś budowniczym Polski socjalistycznej i to mobilizuje go do ofiarnej pracy. Musimy, towarzysze, zrobić wszystko, aby zadania nasze chlubnie wykonać.

C. GLUCH

kapitan s/s „Hel”.

O czym winien wiedzieć agitator?

WCZORAJ I DZIŚ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

„Jak tylko pamiętam, od małego dziecka chodziłem już do roboty. Ojciec miał 6 morgów ziemi, ale takiej, że ją państwo teraz zabrali. Kiedy miałem 10 lat, razem z braćmi pracowałem w lesie, zarabiałem 50 groszy dziennie”. Tak opowiadał o swym dzieciństwie, w czasie dyskusji nad projektem Konstytucji chłop Stefan Lis. Tak jak on żyli przed wojną na polskiej wsi miliony młodych ludzi, którzy nie mieli przed sobą żadnej przyszłości, dla których zamknięta była droga do pracy, do nauki, do kultury.

Polska kapitalistycznie obszarncza nie dawała młodzieży wiejskiej pracy. Według obliczeń sanacyjnego ekonomisty było na wsi około 8 milionów ludzi „zbędnych”. Wśród chłopów 18—19 letnich od owych ludzi „zbędnych” należała przeszło połowa, a wśród dziewcząt blisko połowa. Nie mieli co robić w domu. Dokąd mogli odejść? Na służbę do obszarnika, lub kulaka, albo na emigrację — do Niemiec, Ameryki, Francji. Dla kobiet istniała jeszcze jedna możliwość — zawód służalczy. Na 151 osób odchodzących ze wsi, tylko jeden człowiek znajdował zajęcie jako robotnik w przemyśle, w mieście. Czyż mogło być inaczej, jeśli produkcja przemysłowa w Polsce przedwojennej w okresie dwudziestolecia nie tylko nie wzrosła, lecz zmalała, jeśli w 1929 r. osiągnęliśmy zaledwie poziom produkcji z 1913 r.

Zamknięto młodzieży chłopskiej drogę do pracy, a także drogę do nauki. Powszechność nauczania na wsi nie istniała. Ponad milion dzieci, w wieku szkolnym, nie uczęszczało do szkół. Duży odsetek dzieci po roku, czy kilku latach przerywało naukę. I tak np. jeśli z ogólnej liczby dzieci w Polsce w I klasie szkoły powszechnej dzieci chłopów stanowiły blisko połowę, to już w II klasie liceum — zaledwie 7,7 proc., a w szkołach wyższych zaledwie 5,8 proc. ogółu studentów. Wysokie czesne, wygórowane opłaty za internat (30 do 100 zł miesięcznie), brak stypendiów — na 48 tys. studentów było zaledwie 4.600 stypendiów — wszystko to sprawiło, że syn czy córka mało-rodzinnego i średniorodzinnego chłopu musieli rezygnować z nauki.

Duża część młodzieży wiejskiej rosła i dorastała, nie znając kina i

teatru. Bardzo słabo rozwinięta sieć bibliotek nie zaspokajała głodu wiedzy. Nie istniała zupełnie w przedwojennych statystykach pozycja „sport na wsi”, bo też go na wsi nie było.

A jak jest dziś? „Po raz pierwszy od setek i dziesiątek lat dziecko chłopskie uwniośli się od poniewierki i tułaczki za chlebem, od beznadziejnej troski o swą przyszłość, znalazło nareszcie w swej ojczyźnie szerokie możliwości przestąpienia przez odwieczny mur, oddzielający wieś od miasta, prawo do zdobycia wiedzy, zawodu, pracy według własnego wyboru” — mówił na VII Plenum towarzyszy Bierut.

Nie istnieje dziś na wsi polskiej pojęcie „ludzi zbędnych”. Reforma rolna — jeden z pierwszych aktów ustawodawczych rządu ludowego — dała ziemię przede wszystkim mało-rolnym fornalom, komornikom. Synowie ich są dziś na swoim. Wielkie perspektywy przed młodzieżą stworzył stały rozwój i mechanizacja na szego rolnictwa. Dziś na młodych kwalifikowanych pracowników czekają PGR, spółdzielczość produkcyjna, POM, państwowa służba rolna itd. Wiele potrzebuje coraz więcej agronomów i lekarzy, traktorzystów i mechaników, nauczycieli i kierowników spółdzielni...

Szeroko otworzyło przed młodzieżą wiejską swe wrota miasto. 60,6 proc. ludności wychodzącej dziś ze wsi idzie do przemysłu. A przecież idzie przede wszystkim młodzież. W przemyśle, komunikacji, rzemiośle młodzież chłopska zdobywa zawód i zarobek. Nie ma takiej fabryki czy budowy, gdzie nie spotka libyśmy setek i tysięcy młodych chłopów i dziewcząt, którzy jeszcze niedawno nie mieli zawodu, nie umieli nic, a dziś są przodownikami pracy i uczą innych.

Młodzież wiejska ma też zapewnioną możliwość nauki. Powszechność nauczania stała się dziś faktem. Rośnie ilość młodzieży chłopskiej w szkołach zawodowych — stanowi ona dziś 1/3 wszystkich uczniów. Ilość młodzieży małorodzinnej i średniorodzinnej w liceach wynosi dziś 37 proc., na wyższych uczelniach — 25 proc., w akademiach medycznych — 12 proc. Ponad połowa mieszkańców internatów, to młodzież wiejska, — stanowi ona

wielki odsetek spośród 68 tys. studentów.

Młodzież może nie tylko uczyć się i pracować, może również rozwijać swoje talenty artystyczne, kozystać ze sportu. Dziś mamy blisko 3 biblioteki na gminę i tyleż świetlic — wiejskich ośrodków kulturalnych. Istnieje 8 tys. zespołów artystycznych, w których większość stanowi młodzież. Rosną na wsi nowe kadry sportowców. 310 tys. młodych dziewcząt i chłopów wiejskich zrzeszonych w ludowych zespołach sportowych, rozwija swą sprawność fizyczną, zdobywa normy SPQ.

Młodzież chłopska w Polsce Ludowej ma przed sobą otwarte wszelkie możliwości rozwoju, ma przed sobą jasną przyszłość. (n)



Załogi statków PMH na cześć Konstytucji

Załoga statku m/s „General Bem” zameldowała na masowce w dniu 22 sierpnia br. o podjęciu szeregu zobowiązań dla uczczenia Konstytucji. Załoga pokładowa tego statku przeprowadziła ponad 400 rob. godzin przy konserwacji sprzętu pokładowego, załoga maszynowa — 190 rob. godzin, na które złożyła się drobne reinyty i naprawy mechanizmów oraz ich konserwacja.

Zobowiązanie podjęła również brygada pokładowa ZMP, która przeprowadziła dodatkowo ponad 120 rob. godzin. Ogółem załoga m/s „General Bem” na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przepracuje ponad 1.100 rob. godzin.

O podjęciu podobnych zobowiązań zameldowała również załoga statku m/s „Pokój”, która do następnego dokowania przeprowadzi we własnym zakresie wszystkie reinyty i naprawy bieżące. Przez całą współpracę z działem eksploatacji PLO i z robotnikami portowymi, załoga m/s „Pokój” przysięże cykl podróży, aby przedterminowo wykonać zadania planu rocznego. Obecna podróż okręta mary-

narze tego statku o 3 doby przed odpowiednio przygotowania wyładunku.

Załoga m/s „Curie - Skłodowska” zainicjowała Konstytucyjnym przepracuje dodatkowo ponad 600 rob. godzin, przez co utrzyma w stałej gotowości technicznej sprzęt statku, co pomoże jej w szybszym wykonywaniu planów przewozu.

27 kutrów rybaków indywidualnych wykonało już plan miesięczny

W pierwszych dwóch dekadach sierpnia br. 27 kutrów rybaków indywidualnych wykonało swe zadanie miesięczne.

Z kutrów bazy gdyńskiego plan wykonały następujące jednostki: „Gdy-2”, „Gdy-3”, „Gdy-4”, „Gdy-11”, „Gdy-18”, „Gdy-21”, „Gdy-23”, „Gdy-29”, „Gdy-44”, „Gdy-51”, „Gdy-56”, „Gdy-61”, „Gdy-78”, „Gdy-95”, „Gdy-96”, „Gdy-99”, „Gdy-126” i „Gdy-177”. Najlepsze wyniki osiągnęła załoga kutra „Gdy-18” z szyprem Michałem Sołocińskim, która swój plan miesięczny przekroczyła o 120 proc. Rybacy bazy Władysławowo mają również poważne osiągnięcia.

Miesięczny plan wykonały w dwóch dekadach załogi kutrów: „Wla-2”, „Wla-38”, „Wla-51”.

W Jastarni plan miesięczny wykonały załogi jednostek: „Jas-6”, „Jas-53”, „Jas-66”, „Jas-91”, „Jas-94”, w Helu — kuter „Hel-43”.

W porcie gdyńskim przoduje brygada nr 66

Robotnicy portowi, realizując podjęte zobowiązania na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z dnia na dzień podwyższają wydajność pracy. Poważne osiągnięcia ma brygada nr 66 odcinka II, która przy rozładunku drobnych ze statku „Grabolin” wykonała swą normę w 305 proc. Dobre wyniki osiągnęła również brygada młodzieżowa nr 55 zatrudniona na przy rozładunku drobnych na statek „Kaslo”, wyrabiając 247 proc. normy. Na trzecim miejscu pod względem wydajności pracy w ubiegłym tygodniu znalazła się brygada nr 67, która przy rozładunku skór ze statku „Sperado” osiągnęła 212 proc. normy.

Na odcinku przeładunków masowych przoduje brygada nr 121, która wyrabia przeciętnie 185 proc. normy.

Pod hasłem walki o lepsze wyniki nauczania odbyła się konferencja nauczycieli w Gdańsku

W dużej sali szkoły nr 17 przy ul. Pestalozzkiego toczyły się od 25 do 28 bm. obrady konferencji nauczycieli szkół podstawowych i licealnych oraz pracowników pedagogicznych świetlic, przedszkoli, domów dziecka i Młodzieżowego Domu Kultury w Gdańsku.

Obszerny referat, podsumowujący wynik nauczania w roku ub. oraz omawiający wyliczne na rok

Przedłużenie terminu sprzedaży I-szej raty opatu

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem zawiadamia, że sprzedaż pierwszej raty opatu na zaopatrzenie zimowe ludności przez dzielnicowe biura opałow przedłużona jest wyjątkowo do 10 września br.

Jednocześnie przypomina się wszystkim mieszkańcom, którzy dotychczas jeszcze opatu nie wykupili, że termin ten jest ostateczny i żadne reklamacje po tym terminie uwzględniane nie będą.

Gdynia przygotowuje się do obchodu „Miesiąca Budowy Warszawy”

Miejski Komitet Budowy Warszawy w Gdyni poczynił już wszystkie przygotowania do obchodu zbliżającego się „Miesiąca Budowy Warszawy”. W roku bieżącym, obok szerokiego aktywności w zakładach pracy i organizacji masowych, postanowiono włączyć do tej akcji również komitety blokowe. Będą one przeprowadzać zbiórki na fundusz SFOS.

Z okazji obchodu „Miesiąca Budowy Warszawy”, odbędzie się dnia 7 września br. inauguracyjna akademicka w Teatrze „Wybrzeże”. W tym samym dniu na Placu Grunwaldzkim w Gdyni zorganizowany będzie kermasz z udziałem orkiestry gdańskich, zespołów świetlicowych poszczególnych zakładów pracy oraz zespołów szkolnych.

We wszystkie niedziele września odbywać się będą akcje zbiórkowe, w których wezmą udział członkowie związków zawodowych, Młoi Kobiet i młodzież szkolna.

Celem wykonania zadań związanych z „Miesiącem Budowy Warszawy” wybrano sekcję organizacyjną, propagandową, imprezową i zbiórkową.

W ramach współpracy miasta ze wsią, Miejski Komitet Budowy Warszawy w Gdyni komunikować

Dodatkowe zapisy do Technikum Budowlanego

Dyrekcja Technikum Budowlanego Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej nr 238, przyjmuje w dodatkowym terminie zapisy na wydziały: budowlanych przemysłowych, robotniczych, hydrotechnicznych, centralnego ogrzewania i wentylacji oraz instalacji elektrycznych.

Kandydat do szkoły powinien mieć nieprzekroczoną 18 lat, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej i pomyślnie złożyć egzamin wstępny.

Dodatkowy egzamin wstępny dla niepracującej młodzieży odbędzie się w dniu 27 sierpnia br. o godz. 8, a dla pracującej w dniu 27 i 28 sierpnia br. o godz. 17.

DYZURY APTEK

od 23 do 29 sierpnia br.
Gdańsk — Apteka nr 2, ul. Łąkowa 16, Apteka nr 18, ul. Wybrzeźna 18 we Wrzeszczu, Apteka nr 17, ul. Kaprowa 4 w Oliwie, Apteka nr 4, ul. Na Zaspie 30a w N. Porcie i Apteka nr 21, ul. Jedności Robotniczej w Orłowie.
Sopot — Apteka nr 15, ul. Rokoszwoskiego 21.
Gdynia — Apteka nr 11, Skwer Kościuszki 22, Apteka nr 20, ul. Bohaterów Stalingradu 8 w Orłowie i Apteka nr 10, ul. Czerwonych Kosynierów na Grabówku.

przyszli, wygłosił kierownik Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku Jan Pykosz.

Szereg szkół gdańskich potrafiło rozwiązać pomyślnie problem podniesienia wyników nauczania. Tak np. na terenie Gdańska 18 klas VII-ych uzyskało pełną 100-procentową promocję.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje praca kolektywu szkoły nr 19. W I półroczu było w tej szkole 30 proc. uczniów, mających oceny niedostateczne. W wyniku narady poszczególni nauczyciele oraz samorząd uczelniski zorganizowali dla pozostałych w tym douczanie grupowe i indywidualne. Szkolenie to dało w efekcie 100 procentową promocję w 2 klasach siódmym, które ukończyło 78 absolwentów.

Poza klasami siódmym 100-procentowe promocje uzyskały i inne klasy szkół gdańskich. Na specjalne podkreślenie zasługują wyniki nauczania w szkole nr 6 pod kler. Stanisława Bary. W szkole tej, dzięki dobrze zorganizowanej, systematycznej, kolektywnej pracy, na 9 klas, 5 uzyskało 100-procentową promocję.

Ogółem 90 proc. uczniów ze szkół podstawowych w Gdańsku otrzymało promocję do następnych klas. Najlepsze wyniki klasyfikacji uzyskały szkoły nr 6, 18 i 28.

Szeroko poruszył ten Pykosz zagadnienie współpracy komitetów rodzicielskich ze szkołą. Komitety rodzicielskie przy gdańskich szkołach na ogół dobrze wywiązywały się ze swych zadań w roku ubiegłym. Liczne komitety, jak np. komitet szkoły nr 15, zobowiązały się do częstego odwiedzania lekcji oraz podniesienia dyscypliny nauki wśród uczniów.

Wielu rodziców wzięło również udział w pracach remontowych w szkołach. W nadchodzącym roku szkolnym komitety rodzicielskie powinny jednak — nie zaniedbując swego udziału w pomocy gospodarczej szkole — mocniej włączyć się do pracy wychowawczej, uzupełniając na tym odcinku pracę nauczycieli.

Wiele miejsca w referacie poświęcił mówca roli organizacji młodzieżowych — ZMP i harcerstwa — w wychowaniu młodzieży. Miniony rok szkolny przyniósł zwiększenie aktywności ZMP i drużyn harcerskich. Aktywność ta uświadomiła się szczególnie w walce o wyniki nauczania. Zlikwidowano przy tym formę zbiorowego uczenia się, wprowadzając na jej miejsce formę pomocy indywidualnej. Dobre wyniki osiągnęły tutaj drużyny harcerskie szkół nr 6, 10, 28 i 33.

Olbrzymi wpływ na podniesienie wyników nauczania ma szkolenie ideologiczne nauczycieli. W tych szkołach, gdzie szkolenie ideologiczne prowadzone było dobrze, lepsze były wyniki pracy, jak np. w szkołach nr 14, 18, 28 i innych.

Z kolei wywiązała się ożywiona dyskusja. Dyrektor szkoły TPD nr 1, Wysocki, poruszył zagadnienie ścisłego uzgadniania wymagań przy egzaminach na wyższe uczelnie z programem szkół średnich. Wpłyne

to niewątpliwie na polepszenie wyników tych egzaminów.

Znaczenie zajęć pozalekcyjnych i zagadnienie celowego ich zorganizowania omówił nauczyciel biologii ze szkoły nr 1, Borecki. Wskazał on na konieczność zachęcania młodzieży do udziału w zajęciach pozalekcyjnych przez nadanie im bardziej zajmującego charakteru.

Nauczyciel Grochociński podkreślił olbrzymią wagę systematycznego wpajania w młodzież zasad moralności socjalistycznej, potępnego oręża w walce z objawami chuligaństwa i bikiarstwa. Nauczyciel Gdzalski wskazał, że w walce z oddziaływaniem reakcyjnej, wrogiej propagandy nie można lekceważyć nawet w najbliższych poroziach objawów jej wpływu na młodzież. Drogę przekonywania i wyjaśniania należy uzbrajać młodzież przeciwko tym wpływom.

Gorącymi brawami nagrodzili obecni wystąpienie kierownika szkoły nr 6, Stanisława Bary, który odpowiedział, jak kolektyw szkoły walczył o 100 procentową promocję, o udziale w tej walce harcerstwa, komitetu rodzicielskiego, o wielu godzinach zajęć pozalekcyjnych, prowadzonych przez nauczycieli.

Wielu dyskutantów podkreślało znaczenie powiązania wszystkich przedmiotów nauczania z życiem gospodarczym i politycznym kraju. Wskazywano również na fakt, że w roku szkolnym 1952/53 w swej pracy wychowawczej nauczyciele powinni jak najszersze uwzględnić tematykę konstytucyjną, ślubowanie zlotowe oraz wskazania VII Plenum.

W licznych wypowiedziach uczestnicy konferencji podkreślali, że w okresie akcji wyborczej nie zabraknie ani jednego nauczyciela w szeregu agitatorów i propagandystów.



Zdobywca srebrnego medalu olimpijskiego Jokieli w czasie ćwiczeń wolnych.

Nowoczesny hotel robotniczy dla gdyńskich stoczniovcw

Przy ul. Słaskiej w Gdyni wznosi się duży pięcioletni gmach. Jest to jeden z budynków przeznaczonych na hotel robotniczy dla stoczniovcw. Kubatura jego sięga 19 000 m sześciu. Jeszcze w bieżącym roku gmach zostanie oddany do użytku.

Również w bieżącym roku zakończy się budowę przyległego dwupiętrowego budynku, w którym znajdą pomieszczenia: świetlica, biblioteka, czytelnia i stołówka.

Ogółem w hotelu robotniczym zamieszka 900 osób. Hotel dla stoczniovcw wyposażony będzie w urządzenia sanitarne, pralnię, kuchnię itp. Będzie on najnowocześniejszym hotelem robotniczym na Wybrzeżu.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19 — „Profesja pani Warren”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Zabobonnik”.
TEATR KAMERALNY W SPOCIE — godz. 19.30 — „Eugenia Grandet”.
TEATR „ŁĄTKI” w Domu Kolejarskim w Gdyni — godz. 18 — „Baśń o Wielkim Iwanie”.
TEATR „ŁĄTKI” w sali kina „Gopla” w Gdyni — godz. 14 — „Gębok”.
TEATR „ŁĄTKI” w sali kina „Gopla” w Gdyni — godz. 14 — „Gębok”.

Kina

GDANSK
„Balka” — we Wrzeszczu — „Zareczny Korynnny Schmidt”, godz. 16, 18 i 20.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Wilhelm Tell”, godz. 16, 18 i 20.
„Młynarz” w N. Porcie — „Akcja B.”, godz. 18 i 20.
„Delfin” w Oliwie — „Ostatni etap”, godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń” w Gdańsku — „Zew morza”, godz. 18 i 20.
GDYŃIA
„Atlantyk” — „Renegat”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Goplana” — „Urwis Gavroche”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Na granicy”, godz. 16, 18 i 20.
„Fala” na Grabówku — „Pierwszy start”, godz. 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Mury Młotów”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — „Pod niebem Sycylii”, godz. 18 i 20.
SOPOT
„Baityk” — „Mały partyzant”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Polonia” — „Wesoła trójka”, godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na piątek, 29. 8. 1952 r.
5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok. 5.05 — Wład. poran. 5.10 — Aud. dla wsl. 5.20 — Koncert. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz rad. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.15 — Omówienie programu — lok. 6.17 — Pogodanka fachowa — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Stylizowana muzyka ludowa — Gdańsk. 7.20 — Tan ce i pieśni ludowe. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — Wład. poran. 8.00 — Muzyka rozrywkowa 8.20 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 8.30 — Aud. dla obozów i kolonii „Orzech Todecy” — słuch. K. Prorok 8.50 — Przerwa. 11.35 — Wiadomości! Wybrzeża — lok. 11.45 — Głos maja — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Wiazanka melodii „Wieszczenia ialek”. 12.30 — Audycja dla wsl. 12.45 — „Na swojska nute”. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.18 — Chwila muzyki 13.20 — Koncert. 14.00 — Powt. dzień połud. 14.11 — Program dnia. 14.15 — Słucha ludowa St. Popela. 14.30 — Koncert chóru i ork. 15.00 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Pow. H. Menna „Podwładny”. 15.30 — Aud. dla dzieci. 1. Porazki. 15.45 — „Kopciuszko”. 16.00 — Muzyka popularna. 16.20 — Omówienie programu — lok. 16.21 — Radziecka muzyka operowa — lok. 17.00 — Wład. popoł. 17.05 — Rezerwa 17.15 — Reitali spowacz St. Hoffmannowej. 17.45 — Rep. „Chiny budują nowe życie”. 18.00 — Pieśni w wyk. Zesp. im. Aleksandra. 18.20 — Wład. Rakowa. 18.30 — Klub racjonalizatorów. 18.50 — Muzyka taneczna. 19.00 — Montaż poetycki — muzyczny pt. „Syrena i zeglarz”. 19.15 — opr. J. Krausowej — lok. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Ludziom Planu 6-letniego”. 20.40 — „Głos serca” — hum. B. Karłowicz. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.28 — Wład. sport. 21.30 — Reitali fortepianowy P. Łoboz. 21.50 — „Znacie to — więc postuchajcie”. 22.20 — Rep. z wysiugy kolarskiej. 22.30 — Muzyka rozrywkowa 23.00 — Muzyka kameralna. 23.50 — Ostatnie wlad. 24.00 — Hymn i koniec aud. 0.01 — Chwila muzyki. lok. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — lok.

GŁOS SPORTOWY

Po dwóch dniach mistrzostw łuczniczych Polski Spychajowa i Mazurek prowadzą

W pierwszych dwóch dniach odbywających się w Sopocie mistrzostw łuczniczych Polski — odbyły się strzelania na odległość długie.

W środę kobiety strzelały na odległości 70 m, a mężczyźni — 90 m. Wśród kobiet zdecydowanie na czoło wysunęła się zaśluzona mistrzyni sportu Sowchajowa (Ogniwo Warszawa), która pomimo nie sprzyja-

jących warunków atmosferycznych (silny wiatr i deszcz) uzyskała w sumie 288 pkt. Na drugim miejscu znalazła się Maria Kondracka (również z warszawskiego Ogniwa) z dob. ając 222 pkt. Na trzecim miejscu uplasowała się Irena Kondracka (Ogniwo — Szczecin) — 217 pkt.

W konkurencji mężczyzn prowadził Sobuś (Unia Zgierz) — 268 pkt. przed Łuczakiem (Kol. Poznań) — 244 pkt. i rekordzistą Polski Mazurkiem (Ogniwo Kraków) — 243 pkt.

Wczoraj przed południem odbyły się dalsze strzelania na dystansie długie: 70, 60, 50 m dla kobiet i 90, 70 i 50 m dla mężczyzn.

W konkurencji kobiet Janina Spychajowa zdołała powiększyć swoją przewagę nad pozostałymi zawodniczkami zdobywając w sumie 754 pkt. Na drugim miejscu utrzymuje się Maria Kondracka — 574 pkt. Na dalszych miejscach znalazły się Irena Kondracka — 573 pkt., Kasprzyk (Ogniwo Kraków) — 532 pkt., Jurewicz (Kol. Zbąszynek) — 487 pkt. i Nawrot (Unia Poznań) — 485 pkt.

W konkurencji mężczyzn w drugim dniu zawodów na czoło wysunął się Mazurek (Ogniwo Kraków) — 672 pkt. Na dalszych miejscach znajdują się: 2) Sobuś — 668 pkt., 3) Buczak (Kol. Poznań) — 572 pkt., 4) Hauschild (Ogniwo Kraków) — 562 pkt., 5) Walewski (Stal Poznań) — 532 pkt., 6) Sikorski (Unia Zgierz) — 529 pkt.

Dziś otwarcie mistrzostw gimnastycznych Polski

W dniu dzisiejszym, o godz. 9.30, na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu nastąpi uroczystość otwarcia mistrzostw gimnastycznych Polski na rok 1952 w klasie III, II, I i mistrzowskiej. Po części oficjalnej, o godz. 10.30 w hali Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego (przy stadionie), rozpocznie się zawody w klasie III.

Jutro, tj. w sobotę o godz. 8 w hali sportowej Budowlanych we Wrzeszczu przy ul. Słowackiego rozpocznie się zawody w klasie II i I.

W niedzielę w hali Budowlanych zawody w klasach II, I i mistrzowskiej trwać będą od 8 a do zakończenia mistrzostw. Po zakończeniu wszystkich konkurencji, odbędzie się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów najlepszym zawodnikom.

Dalsze wyniki międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski

Po jednodniowej przerwie spowodowanej deszczem, wczoraj przed południem na kortach sopockich

wznowiono dalsze rozgrywki w ramach międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski.

Silna ekipa gdańska startuje na mistrzostwach samochodowych Polski

Dziś rozpoczyna się w Gdyni trzynastodniowe zawody o mistrzostwo samochodowe Polski. Udział w nich wezmą najlepsi polscy kierowcy, którzy w jednodniowych jazdach konkursowych w swoim o kręgu zajęli czołowe miejsca. Po trzech eliminacjach następujący kierowcy reprezentować będą okręg gdański w mistrzostwach Polski:

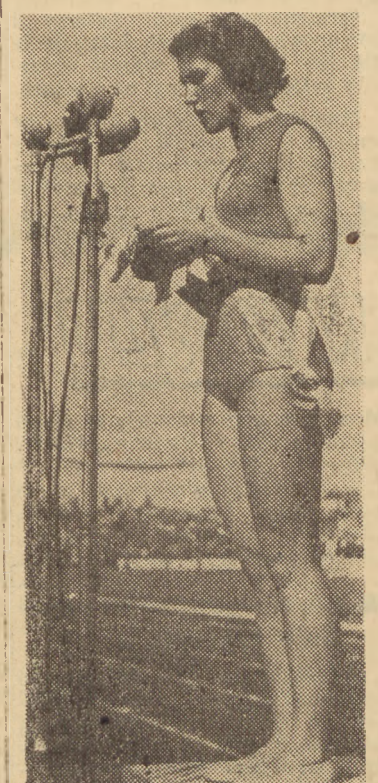
Zielkowski, Kowalkowski, Majkowski, Sakowicz, Bonk, Komisarzyk, Cepuch, Borkowicz, Olejniczak, Garstka, Golebiowski, Kas-

per, Malek, Jankowski, Rożek i Balciewicz.

O godz. 19 na Skwerze Kościuski w Gdyni odbędzie się oficjalne otwarcie mistrzostw samochodowych Polski z udziałem najlepszych kierowców całego kraju.

Jutro po przeglądzie technicznym pojazdów (w godz. 7—9) samochody przejadą w kolumnie do Wieży, gdzie odbędzie się próba górską i 500 m jazdy płaskiej. Tegoż dnia o godz. 15 na Skwerze Kościuski w Gdyni odbędzie się próba zwrotności oraz zrywu i hamowania.

W niedzielę po przeglądzie technicznym wystartują o godz. 7 rano samochody do jazdy okrężnej Gdynia — Warszawa. Po drodze za Zakrocymem odbędzie się jazda terenowa przez Puszcze Kampowską.



HELENA RAKOCZY

mistrzyni świata w gimnastyce

Mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR

25 bm w Leningradzie w drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR, odbyły się finały rzutu kulą kobiet, 100 m kobiet i mężczyzn, biegu na 110 m p. p. i 800 m mężczyzn.

W biegu na 800 m mężczyzn Czerw-

gyn ustanowił rekord ZSRR czasem 1.50.4. W rzucie kulą pierwsze miejsce i tytuł mistrza ZSRR zdobyła rekordzistka świata, mistrzyni Olimpiady — Zybina — wynikiem 15 m. W biegu na 110 m p. p. zwyciężył rekordzista ZSRR Bulaczuk — 14.5